

2. niedziela Wielkiego Postu A

*Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej
i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę!
(Rdz 12,1)*



Pierwsze czytanie

Księga Rodzaju 12,1-4a

Pan Bóg rzekł do Abrama: "Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozstawię: staniesz się błogosławieństwem. Będę błogosławił tym, którzy ciebie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi". Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot.

Drugie czytanie

2 Tymoteusza 1,8b-10

Najdroższy, weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii według danej mocy Boga, który nas wybawił i wezwał świętym wezwaniem, nie dzięki naszym czynom, lecz stosownie do własnego postanowienia i łaski, która nam dana została w Chrystusie Jezusie przed wiecznymi czasami, ukazana natomiast została teraz przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Chrystusa Jezusa, który przezwyciężył śmierć, a rzucił światło na życie i nieśmiertelność przez Ewangelię.

Ewangelia

Mateusz 17,1-9

Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i brata jego Jana i zaprowadził ich na górę wysoką osobno. Tam przemienił się wobec nich: Twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. A oto im się ukazali Mojżesz i Eliasz, którzy rozmawiali z Nim. Wtedy

Piotr rzekł do Jezusa: "Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza". Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: "To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie". Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się złękli. A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: "Wstańcie, nie lękajcie się". Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, Jezus przykazał im, mówiąc: "Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie".

Do refleksji

W trakcie drugiego etapu przygotowania do Wielkanocy spotykamy na górze przemieniającego się Jezusa. Również w tym przypadku mniej chodzi o sprawozdanie z wydarzenia, a bardziej o obraz, który należy oglądać oczyma wiary. Dane nam jest rzucić krótkie spojrzenie w ten cudowny boski świat, który jest całkiem blisko, a zarazem bardzo daleko.

Przed kilkoma dniami Jezus zapowiedział uczniom swoje cierpienie oraz rolę, którą będą w nim odgrywać. Teraz pozwala im wziąć udział w swoim przemienieniu. Wydaje się, jakoby miał na względzie wzmocnienie wiary trzech Apostołów, którzy będą bezpośrednimi świadkami Jego krwawego potu w Ogrodzie Oliwnym. Na górze widzą Jezusa po raz pierwszy takim, jakim on się stanie. Jego ludzkie, dotknięte cieniem śmierci, oblicze promieniuje, na krótki moment, jasnością świętości Wielkanocy. Jasność jednak jest zbyt piękna, aby przy niej pozostać, nawet wówczas, gdy Piotr próbuje ją zatrzymać. Nie jest ona ani udziałem w przyszłej chwale, ani przedmiotem nadziei. Obok przemienionego Jezusa stoją Mojżesz i Eliaz; obie wielkie postacie Starego Przymierza wyrażają przez swoją obecność to, że pojawił się ostatni wielki, długo oczekiwany Prorok, któremu bliskie są czasy ostateczne. Również Bóg Ojciec jest obecny w świecącej chmurze, a Jego głos odkrywa, jak to było przy chrzcie, tajemnicę tego Jezusa z Nazaretu: "to jest mój Syn umiłowany, którego miłuję; Jego powinniście słuchać!" Słuchać – oznacza: przyjąć poważnie Jego naukę, nawet wówczas, gdy ona wyrывa nas z dotychczasowych ram; dopuścić i przyjąć ścisły związek między cierpieniem i chwałą, między słabością i mocą, między śmiercią i zmartwychwstaniem.

Uczniowie wzmocnieni doświadczeniem wiary przez krótki blask wspaniałości, powracają na równinę, aby kontynuować drogę służby, wpatrując się w przykład Jezusa. Wkrótce przemienione oblicze zostanie ponownie zakryte ciemnością krzyża: na krzyżu nic z tego nie będzie widoczne i według wszelkich objawów nie pozostaje żadna nadzieja. Jednakże światło nie było złudzeniem, a przemienienie marzeniem. Ze śmierci powstanie nowe życie – dla Jezusa i również dla nas.